

Wyrok z dnia 23 kwietnia 1996 r.
II PRN 5/96

Do spraw o odszkodowanie z tytułu uszczerbku na zdrowiu spowodowanego chorobą zawodową, stwierdzonego po wejściu w życie ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz. U. z 1983 r., Nr 30, poz. 144 ze zm.), stosuje się przepisy obowiązujące w dniu faktycznego ustania zatrudnienia narażającego na powstanie tej choroby (art. 49 ust. 3 ustawy wypadkowej).

Przewodniczący SSN: Stefania Szymańska, Sędziowie SN: Maria Tyszel (sprawozdawca), Jerzy Kuźniar,

Sąd Najwyższy, przy udziale prokuratora Stefana Trautsolta, po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 1996 r. sprawy z powództwa Stefana K. przeciwko Pracowniczej Spółdzielni Usługowo-Handlowej w J. o odszkodowanie, na skutek rewizji nadzwyczajnej Ministra Sprawiedliwości od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu z dnia 18 września 1995 r. [...]

o d d a l i ł rewizję nadzwyczajną

U z a s a d n i e n i e

Stefan K. w pozwie przeciwko Pracowniczej Spółdzielni Usługowo-Handlowej w J., wniósł o zasądzenie jednorazowego odszkodowania w związku z uszczerbkiem na zdrowiu, jakiego doznał w następstwie choroby zawodowej.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa zarzucając m.in., że roszczenie powoda uległo przedawnieniu.

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Jaworze wyrokiem z dnia 25 stycznia 1995 r., [...], uwzględnił powództwo i zasądził na rzecz powoda kwotę 5.385,90 zł z ustawowymi odsetkami w wysokości 60% za okres od dnia 24 lutego 1992 r., do dnia 30 kwietnia 1993 r., oraz 54% od dnia 1 maja 1993 r. do dnia zapłaty.

Z ustaleń Sądu wynika, że powód, będąc zatrudnionym w Wojewódzkim Związku Gminnych Spółdzielni w latach 1960-1963, pracował jako kierownik sklepu chemicznego należącego do Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni. W sklepie tym sprzedawano również środki owadobójcze, grzybobójcze i chwastobójcze. Na polecenie zwierzchników, powód konfekcjonował dostarczone do sklepu środki chemiczne, korzystając z pomocy pakowaczek. Z uwagi na występujące u niego dolegliwości, został czasowo, a następnie na stałe, odsunięty od tej pracy i pozostawał pod opieką neurologa. Otrzymał też propozycję przejścia na rentę, lecz z propozycji tej nie skorzystał.

Orzeczeniem w dniu 24 września 1992 r. komisja lekarska ustaliła u powoda 75% uszczerbku na zdrowiu z tytułu choroby zawodowej i zaliczyła go do I grupy inwalidów.

Decyzją wydaną przez Głównego Inspektora Sanitarnego w W. z dnia 31 sierpnia 1992 r. stwierdzono u powoda chorobę zawodową, spowodowaną warunkami pracy przy sprzedaży środków chemicznych w latach 1960-1963. Także z opinii biegłych

Akademii Medycznej w W. z dnia 28 grudnia 1994 r. wynika, że istnieje związek przyczynowy pomiędzy tymi warunkami pracy powoda a późniejszymi i aktualnymi schorzeniami.

Ustalono nadto, że na skutek dokonanych reorganizacji strona pozwana przejęła zobowiązania zlikwidowanej Spółdzielni.

W ocenie Sądu I instancji roszczenie o odszkodowanie dochodzone w oparciu o przepisy art. 9 i 10 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz. U. z 1983 r., Nr 30, poz. 144 ze zm.) jest zasadne i powództwo uwzględniono.

Rewizję od tego wyroku wniosła pozwana Spółdzielnia, powołując się na niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla sprawy, sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz naruszenie prawa, w szczególności art. 291 § 1 k.p.

Wyrokiem z dnia 18 września 1995 r. Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu [...] zmienił wyrok Sądu Rejonowego w ten sposób, że oddalił powództwo wobec uznania, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu. Początek biegu terminu przedawnienia roszczenia zgłoszonego przez powoda - zdaniem Sądu - rozpoczął się w chwili dowiedzenia się przez niego o doznaniu stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Dowiedzenie się o szkodzie oznacza - jak dalej argumentuje Sąd w uzasadnieniu kwestionowanego orzeczenia - moment, w którym poszkodowany zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia, wskazujących na fakt powstania szkody, a więc gdy ma świadomość doznanej szkody. O fakcie powstania tejże szkody powód dowiedział się najpóźniej w 1988 roku, o czym świadczą akta rentowe powoda oraz akta Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w L. W oparciu o przekazane wówczas powodowi orzeczenia komisji lekarskich d/s zatrudnienia i inwalidztwa, zalecono powodowi podjęcie działań zmierzających do uzyskania renty inwalidzkiej z tytułu choroby zawodowej. Sam powód, ubiegając się w 1988 roku o dodatek pielęgnacyjny podkreślał, że łączy swoją niezdolność do pracy z faktem zatrucia środkami ochrony roślin w czasie pracy w sklepie w latach 1960-1963. Skoro zatem powód powziął wiadomość o szkodzie już w 1988 r., a z powództwem o odszkodowanie z tytułu choroby zawodowej wystąpił dopiero w dniu 24 listopada 1992 r., to uznać należało, że upłynął 3-letni okres przedawnienia, o którym mowa w art. 291 § 1 k.p. Zdaniem Sądu brak było jednocześnie podstaw do nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia (art. 292 § 2 zd. 2 k.p.), gdyż powód nie wykazał, aby nie miał praktycznej możliwości wcześniejszego zgłoszenia niniejszego roszczenia o odszkodowanie.

W rewizji nadzwyczajnej od tego wyroku Minister Sprawiedliwości wnosząc o jego uchylenie i oddalenie rewizji strony pozwanej zarzucił, że zaskarżony wyrok Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu został wydany z rażącym naruszeniem prawa, w szczególności art. 390 § 1 k.p.c., art. 291 § 1 k.p. i art. 9 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz. U. z 1983 r., Nr 30, poz. 144 ze zm.).

Rozpoznając sprawę Sąd Najwyższy rozważył co następuje:

Jak wynika z ustaleń Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Jaworze, powód był zatrudniony od 1959 r. do 1981 r. w Wojewódzkim Związku Gminnych Spółdzielni

"Samopomoc Chłopska", którego następcą prawnym jest strona pozwana. W latach 1960-1963 był sprzedawcą w sklepie chemicznym, do jego obowiązków należało również konfekcjonowanie środków owadobójczych, grzybobójczych i chwastobójczych. Z uwagi na to, że cierpiał na bóle głowy został czasowo, następnie na stałe, odsunięty od wykonywania tej pracy. Otrzymał wówczas propozycję skierowania na rentę inwalidzką, jednakże pracował nadal pozostając pod stałą opieką neurologa.

Decyzją z dnia 31 sierpnia 1992 r. Główny Inspektor Sanitarny uchylił decyzję Państwowego Inspektora Sanitarnego w L. i stwierdził u powoda chorobę zawodową, będącą następstwem warunków pracy na stanowisku sprzedawcy środków ochrony roślin w latach 1960-1963. Komisja do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia w Jaworze, orzeczeniem z dnia 24 września 1992 r., zaliczyła go do I grupy inwalidów w związków z chorobą zawodową oraz stwierdziła, że z tejże przyczyny, doznał 75% uszczerbku na zdrowiu.

Te ustalenia Sądu Rejonowego są - w przekonaniu składu orzekającego Sądu Najwyższego - prawidłowe, znajdują oparcie w zebranych materiale dowodowym i w niczym nie naruszają zasady swobodnej oceny dowodów zawartej w art. 233 § 1 k.p.c. Uprawniony więc jest pogląd, że powód, wskutek wykonywania pracy u strony pozwanej w latach 1960-1963 doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu z powodu choroby zawodowej, jednakże rewizji nadzwyczajnej uwzględnić nie można.

Słusznie bowiem podniesiono w odpowiedzi na rewizję nadzwyczajną, że w niniejszej sprawie ma zastosowanie art. 49 ust. 3 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz. U. z 1983 r., Nr 30, poz. 144 ze zm.) zwanej dalej ustawą wypadkową. Ten aspekt sprawy został pominięty zarówno przez Sądy obu instancji, jak również przez wnoszącego rewizję nadzwyczajną. W myśl tegoż przepisu: "Do spraw o świadczenia z tytułu uszczerbku na zdrowiu stwierdzonego po wejściu w życie ustawy, a spowodowanego chorobą zawodową powstałą w zatrudnieniu narażającym na tę chorobę, które ustało przed wejściem w życie ustawy, stosuje się przepisy obowiązujące w dniu ustania tego zatrudnienia".

W uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 14 czerwca 1978 r., V PZP 3/78 Sąd Najwyższy wyjaśnił, że za dzień zaprzestania zatrudnienia, w rozumieniu wyżej przytoczonego przepisu, należy uważać dzień, w którym pracownik faktycznie zaprzestał wykonywania pracy narażającej go na powstanie choroby zawodowej, a nie dzień formalnego ustania stosunku pracy (OSNCP 1979 z. 9-8 poz. 149).

Skład orzekający w całej rozciągłości podziela to stanowisko. Skoro zatem uszczerbek na zdrowiu powoda, będący następstwem choroby zawodowej stwierdzono po dniu 1 stycznia 1976 r. tj. po wejściu w życie ustawy wypadkowej, natomiast jego zatrudnienie, narażające na powstanie choroby zawodowej, ustało - jak wynika z zaświadczenia WZGS w L. z dnia 2 maja 1988 r. - z dniem 4 maja 1963 r., to w niniejszej sprawie mają zastosowanie przepisy obowiązujące w tym dniu (4 maja 1963 r.), czyli przepis art. 24 dekretu z dnia 25 czerwca 1954 r. o powszechnym zaopatrzeniu pracowników i ich rodzin (jednolity tekst: Dz. U. z 1958 r., Nr 23, poz. 97 ze zm.) zwanego dalej dekretem, oraz kodeksu zobowiązań. Według tych przepisów należy zatem przede wszystkim rozważyć podniesiony przez stronę pozwaną, zarzut przedawnienia roszczenia powoda.

Przepis art. 24 dekretu, ograniczający w porównaniu z zasadami kodeksu zo-

bowiązań zakres odpowiedzialności uspołecznionych zakładów pracy za następstwa wypadków przy pracy (chorób zawodowych) i wysokość odszkodowań, dla dochodzenia tychże roszczeń odszkodowawczych zachował zasady prawa cywilnego. Tak więc sprawa niniejsza winna być rozpoznana na podstawie przepisów rozdziału IV kodeksu zobowiązań o czynach niedozwolonych, a w konsekwencji, również do zarzutu przedawnienia mają zastosowanie przepisy tegoż kodeksu.

W myśl art. 283 § 1 w zw. z § 3 k.z. wierzytelność z tytułu naprawienia szkody, wyrządzonej czynem niedozwolonym, w każdym razie przedawnia się z upływem lat dwudziestu od dnia spełnienia czynu wyrządzającego szkodę. Bieg tego przedawnienia rozpoczynał się więc, bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do odszkodowania. Niezależnie więc od tego, kiedy powód faktycznie dowiedział się o zachorowaniu na chorobę zawodową, bieg przedawnienia jego roszczenia o odszkodowanie rozpoczął się od dnia ustania jego zatrudnienia w warunkach narażających go na powstanie choroby zawodowej tj. od dnia 5 maja 1963 r., a ten dwudziestoletni termin skończyłby się 4 maja 1983 r. Słusznie jednak podniesiono w odpowiedzi na rewizję nadzwyczajną, że w myśl art. XXXV pkt 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. przepisy wprowadzające kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 94 ze zm.) w związku z art. 442 § 1 k.c. roszczenie powoda uległo przedawnieniu w dniu 1 stycznia 1975 r., tj. z upływem 10 lat od wejścia w życie kodeksu cywilnego.

W świetle powyższego brak jest podstaw prawnych do uwzględnienia rewizji nadzwyczajnej a wyrok Sądu Wojewódzkiego, mimo błędnego uzasadnienia, odpowiada prawu.

Sąd Najwyższy w składzie orzekającym, nie widział potrzeby zajmowania stanowiska wobec rozbieżnej interpretacji przepisów powołanych w wyrokach Sądów obu instancji oraz w rewizji nadzwyczajnej, ponieważ nie mają one zastosowania w niniejszej sprawie.

Na marginesie sprawy Sąd Najwyższy zauważa., że przy dochodzeniu świadczeń odszkodowawczych z tytułu chorób zawodowych na drodze postępowania cywilnego przed wejściem w życie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 czerwca 1968 r. w sprawie rozciągnięcia przepisów ustawy o świadczeniach pieniężnych przysługujących w razie wypadków przy pracy na choroby zawodowe (Dz. U. Nr 22, poz. 145) nie było wymogu udowodnienia istnienia takiej choroby ani przedłożeniem zaświadczenia Państwowego Inspektora Sanitarnego o stwierdzeniu choroby zawodowej ani też zaliczeniem osoby poszkodowanej do jednej z grup inwalidów z tej przyczyny.

Mając powyższe na uwadze, z mocy art. 421 § 1 k.p.c. orzeczono jak w sentencji wyroku.

=====